

Sygn. akt V KO 13/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J. O.**

w związku z jego zażaleniem na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 maja 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w P.,

zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 16 marca 2017 r.,

sygn. akt III Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W przedstawionym Sądowi Najwyższemu wnioskowi wskazano, że rozpoznanie niniejszej sprawy przez Sąd właściwy może zrodzić obawy o brak bezstronności i obiektywizmu. Obawy te mają wynikać z faktu, że przedmiotem rozpoznania jest zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o rzekome czyny z art. 231 § 1 k.k., których dopuścić się mieli m.in. sędziowie Sądu właściwego oraz prokuratorzy Prokuratury Okręgowej w P. i Prokuratury Rejonowej w P. .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się trafnie, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W ocenie Sądu Najwyższego sam bowiem fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy sędziów Sądu właściwego i prokuratorów poznańskich jednostek prokuratury nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w P. Trzeba bowiem mieć na uwadze realia tej sprawy.

W tym wypadku złożone zawiadomienie o przestępstwach dotyczy zarzutów stawianych prokuratorom w związku z wykonywaniem przez nich czynności urzędowych w ramach prowadzonych postępowań karnych oraz sędziom w związku z ich działalnością orzeczniczą. Należy również zauważyć, że przeciwko prokuratorom ani sędziom nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytworzeniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. W tym kontekście trzeba także mieć na uwadze treść zawiadomienia o przestępstwie składanego przez J. O. i wniesionego zażalenia na prokuratorskie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Dają one podstawę do stwierdzenia, że nie można akceptować zarzutów sprowadzających się do prezentowania stanowiska, iż kwestionowane w toku postępowania karnego określone czynności lub brak czynności, jakich podjęcia oczekuje zainteresowany, stanowią zachowania o charakterze przestępczym. Taka metoda, często stosowana przez uczestników postępowań karnych, nie powinna w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na

szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.